

STANISŁAW STRUZIK

ur. 1907; Kolonia Suchowola



Miejsce i czas wydarzeń	Kolonia Suchowola, I wojna światowa
Słowa kluczowe	Kolonia Suchowola, I wojna światowa, przejście frontu, Rosjanie

I wojna światowa

Kiedy wybuchła I wojna światowa, to ja już miałem ósmy rok życia. Ciekawostka z tego okresu – ludzie byli zaniepokojeni, bodajże w [19]15 roku, jak front przechodził od południa na zachód, Rosjanie byli przepędzani, na razie słabo Austriacy wyszli, później Niemcy się włączyli po tej stronie, no i front przechodził. Uradzili sobie że wsi gospodarze w ten sposób, że trzeba by wykopać bardzo duży dół w lesie, który był prawie otoczony wszędzie bagnem, z jednej strony tylko był dostęp, bo mówią – tu nie będzie żadnego boju, dlatego że drogi są nieprześciowe. A jednak stało się inaczej – wojska tamtędy nie przechodziły rzeczywiście, ale artyleria w te miejsca strzelała, tak że nawet gałęzie leciały. Cała wieś weszła do tego dołu i gałęzie spadały z drzew nawet od pocisków artyleryjskich. Tak że była pomyłka, gdyby jeden pocisk spadł, to byłby całą wieś wybił.

Rosjanie jak się wycofywali tutaj, front się zbliżał, to zabrali całą wieś moją, łącznie z dziećmi takimi, które jeszcze chodzić nie mogły, i wywieźli do Zamościa. Przy Więziennej taki teren był dość duży, ogrodzony, tam nas usadowili. Później pozwalniali kobiety i te małe dzieci, a starszych i mężczyzn to zwalniali – przekupstwo było w Rosji dość duże – kto dał pieniądze, to go też puścili, bo oni to tłumaczyli tym, że mężczyźni będą bronić wojska austriackiego, a to był przeciwnik ich. Niektórzy nie mogli się wykupić, na przykład mój jeden wujek wrócił z Rosji w [19]22 roku, po zakończeniu wojny. A kto się wykupił, to od razu poszedł do domu.

Data i miejsce nagrania	2008-09-15, Kalinowice
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"